

# Paweł Białynicki-Birula

---

## Spółeczny kontekst poznania i wiedzy

---

Zarządzanie Publiczne nr 28 (2), 5-14

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paweł Białynicki-Birula

## Społeczny kontekst poznania i wiedzy

Artykuł dotyczy kwestii wiedzy w aspekcie uwarunkowań ludzkiego poznania. Zasadniczy cel stanowi określenie desygnatu pojęcia „wiedzy społecznej” oraz sposobów jej kategoryzacji. Przedstawione zostały kluczowe zagadnienia wiążące się z poznaniem, zarówno na poziomie jednostkowym, jak i zbiorowym. Przedyskutowano dylematy wiążące się z naturą ludzkiego poznania w ostatecznym rachunku rzutującym na charakter i kształt społecznej wiedzy. W konkluzji stwierdzono, że jest ona relatywizowana do właściwych człowiekowi warunków poznania, a każdy rodzaj wiedzy, włączając w to naukową, rozwija się w stałym *inunctim* ze swoim środowiskiem społecznym.

Słowa kluczowe: epistemologia, etnometodologia, poznanie, socjologia wiedzy, wiedza społeczna, wiedza potoczna.

### 1. Wstęp

W publicznym dyskursie często czynione są odwołania do pojęcia „wiedzy społecznej” jako terminu o ugruntowanym zakresie znaczeniowym. Jednocześnie można zauważyć rozdźwięk między różnymi sposobami jego konceptualizacji. Zaznaczają się w tym względzie dwa zasadniczo rozbieżne stanowiska. Pierwsze utożsamia wiedzę społeczną z teorią dotyczącą życia zbiorowego, stanowiąc wyraz naukowego podejścia do procesów społecznych. Wiąże się ono ze spoglądaniem na świat społeczny przez pryzmat określonych ram teoretycznych umożliwiających zebranie na jego temat usystematyzowanej wiedzy. Z kolei drugie podejście utożsamia ją z pozanaukowymi źródłami poznania, w tym m.in. wiedzą potoczną (praktyczną) nabywaną przez człowieka w procesie socjalizacji, umożliwiającymi efektywne funkcjonowanie w życiu społecznym.

Zarysowana dychotomia może budzić konsternację z uwagi na fakt, że współcześnie pojęcie wiedzy powszechnie łączy się z działalnością *stricte* naukową, nierzadko traktując ją jako wyłączne źródło wiedzy *par excellence*. Wydawać by się zatem mogło, że nie ma uzasadnienia

dla równorzędnego traktowania wiedzy pochodzącej z pozanaukowych źródeł poznania. Tymczasem na gruncie społecznym takie podejście okazuje się uzasadnione z dwóch zasadniczych powodów: 1) specyficznej natury świata społecznego oraz 2) inherentnych relacji między nim a poznaniem naukowym.

Artykuł dotyczy kwestii wiedzy w aspekcie uwarunkowań ludzkiego poznania. Zasadniczy cel stanowi określenie desygnatu pojęcia wiedzy społecznej oraz sposobów jej kategoryzacji. Powstał z inspiracji i zarazem w reakcji na artykuł profesora Jerzego Hausnera (2012) na temat tworzenia i rodzajów wiedzy społecznej, opublikowanego w pierwszym tomie prac „Koła Krakowskiego”. Wiedza społeczna została ujęta tam wąsko i w zasadzie utożsamiona z zaawansowaną teorią (społeczną). Natomiast w niniejszym tekście podjęto próbę kompleksowej rekonstrukcji omawianego pojęcia. Chodziło o odzwierciedlenie jego rzeczywistej natury wraz z ukazaniem relacji łączących sferę potoczną z refleksją naukową.

### 2. Społeczny charakter ludzkiej wiedzy

W rozważaniach dotyczących wiedzy społecznej przede wszystkim należy wyjść od zagadnienia wiedzy jako takiej. W powszechnym rozumieniu wiąże się ona z wiadomościami, przekonaniem, sądami, zapatrywaniami czy

---

Paweł Białynicki-Birula – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

Artykuł został przygotowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki nr UMO-2011/03/B/HS5/00899.

też wyobrażeniami, które z założenia w trafny sposób mają odzwierciedlać rzeczywistość. Wiedzieć to znaczy umieć określoną realność mniej lub bardziej rzetelnie opisać, przedstawić, a w konsekwencji – zrozumieć. Inaczej mówiąc, wiedza ma umożliwić człowiekowi uzyskanie odpowiedzi na nurtujące go pytania oraz orientację w tym, w jaki sposób i dlaczego „rzeczy mają się tak, a nie inaczej”. Stanowi kluczowy czynnik warunkujący możliwość świadomego, sensownego i celowego działania. Jej pojęcie *ipso facto* zakłada spełnienie przez konstytuujące ją elementy (przekonania, sądy, wiadomości) określonych kryteriów, w szczególności implikujących ponadjednostkowy i obiektywny charakter. Tym samym wiedzę należy przeciwstawić innym rodzajom odczuć, takim jak choćby osobiste opinie czy emocje, mającym jedynie wewnętrzny i indywidualny charakter.

Współcześnie pojęcie wiedzy przede wszystkim łączy się z rezultatami poznania naukowego, zakładającego stosowanie rygorystycznych procedur mających zapewniać jego wiarygodność i pewność (metoda naukowa). Nierzadko traktuje się je jako wyłączone źródło wiedzy *par excellence*. W tym znaczeniu wiedza jest utożsamiana z zespołem przeświadczeń i sądów o świecie stanowiących połączenie opisów fragmentów rzeczywistości wraz z teoriami wyjaśniającymi zachodzące w nich zjawiska (Nowak 2008). Nauka, posługując się uproszczonymi modelami rzeczywistości, może ją dogłębnie badać i wykrywać istotne prawidłowości, zarazem abstrahując od drugorzędnych cech. *Summa summarum* działalność naukowa ma na celu zdobycie wiedzy łączącej w logiczną spójność teorię z obserwowanymi faktami. Dążeniem nauki pozostaje to, by jej twierdzenia były maksymalnie zgodne z rzeczywistością. Wobec ciągłego postępu nauki postulat ten w praktyce jest rozumiany jako uznanie twierdzeń, które są uważane za najbardziej prawdopodobne na danym etapie jej rozwoju<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Do oceny stopnia wiarygodności określonej teorii, a tym samym wyznaczenia linii demarkacyjnej między analizą naukową a pseudonaukową, obecnie służy wypracowane przez Karla Poppera kryterium falsyfikowalności. Metoda nauki według niego to w istocie racjonalna procedura zbliżania się do prawdy. Celem nauki jest „prawdopodobnienie”, co ma tę przewagę nad sformulowaniem „prawda”, że w przeciwieństwie do niej nie sugeruje

Podwaliny teoretycznej (naukowej) refleksji nad naturą ludzkiej wiedzy stworzyła filozofia, na gruncie której naczelny przedmiot dociekań przez wieki stanowiła kwestia odkrycia pewnych sposobów poznania. Szczególna rola w tym względzie przypadła epistemologii, której celem było znalezienie metody umożliwiającej oddzielenie ugruntowanej wiedzy od innych rodzajów poznania pozbawionych przymiotu pewności, takich jak: przesąd, wiara, potoczna opinia czy tzw. zdrowy rozsądek<sup>2</sup>. W ślad za Platonem można powiedzieć, że chodziło o znalezienie sposobów umożliwiających rozgraniczenie wiedzy pewnej (*episteme*) od pozornej (*doxa*) – utożsamianej ze złudzeniem, ułudą czy domysłem (Ziółkowski 1989).

W idealnym ujęciu, wypracowanym na gruncie filozofii analitycznej, za wiedzę tradycyjnie uznawano przekonania prawdziwe i uzasadnione. Z definicji miała się ona wiązać z możliwie wysokim stopniem pewności co do sposobu jej pozyskania, mającym z kolei zapewniać prawdziwość, czyli zgodność z rzeczywistością. Prawda miała stanowić logiczne następstwo pewnego poznania, wiedza więc winna implikować pewność co do tego, że obejmowane nią przekonania mają zarówno obiektywny cha-

całkowitej realizacji celu poznawczego. Prawda polega na korespondencji z faktami (rzeczywistością) i w taki też sposób należy oceniać teorie. Jej pojęcie na gruncie nauki okazuje się zrelatywizowane, gdyż wiąże się z osiągnięciem kolejnych przybliżeń do rzeczywistości. Kryterium uprawdopodobnienia można stosować jedynie w odniesieniu do takich typów wiedzy, które łączą się z postępowaniem poznawczym w stosunku do okresów wcześniejszych (np. wobec nauk przyrodniczych, w przeciwieństwie do humanistyki czy sztuki) (Popper 2012).

<sup>2</sup> W swych poszukiwaniach epistemologia zasadniczo skoncentrowała swoją uwagę na dwóch, do pewnego stopnia przeciwstawnych, metodach: dedukcji i indukcji. Kluczowy dylemat związany z ich stosowaniem polegał na tym, że przez długi czas nie udawało się połączyć ich korzystnych cech przy eliminacji negatywnych. O ile dedukcja mogła służyć wyjaśnianiu znanych już prawidłowości, to indukcja – odkrywaniu nowych. Problem polegał na tym, że tylko pierwszą z nich cechuje nienegowana pewność poznania. Zatem dedukcja mogła służyć jedynie wyjaśnianiu czegoś, co jest już znane i zostało sformułowane w postaci zasad, ale nie stwarzała możliwości poszerzenia wiedzy w drodze odkrycia nowych zależności. Z kolei indukcja na odwrót: umożliwiając odkrywanie nowego, nie miała zarazem cech pewnego poznania (Marcos 2012).

rakter, jak i odpowiadają prawdzie. Stąd wynikał imperatyw dążenia do doskonałości, do prawdy poprzez odwoływanie się do wiarygodnej i (jedyniej) pewnej metody poznania. Należy dodać, że chodziło o dotarcie do prawdy rozumianej w sposób właściwy logice klasycznej – w kategoriach binarnych (zerojedynkowych).

Począwszy od Renesansu rozwój filozofii wiązał się ze stopniowym zwrotem ku czynnikom subiektywnym poprzez uznanie kluczowej roli podmiotu w procesie poznania. Zapoczątkowana tym samym została separacja nierozłącznie dołądzonych pojmowanych kategorii pewności i prawdy. Znamionujący ją tzw. infallibilizm wyrażał jednoznaczność dążność do poznania pewnego, nawet kosztem prawdy (Marcos 2012). W wyniku nowych odkryć skutkujących upadkiem wielkich systemów (fizyka Newtona, geometria euklidesowa) oraz pojawienia się ewolucjonizmu doszło do kolejnego istotnego przełomu w filozofii poznania (już wtedy filozofii nauki), w wyniku którego oddzielono etap odkrycia, mogący mieć wybitnie subiektywny, wręcz irracjonalny charakter, od obiektywnej, logicznej, racjonalnej, ogólnej fazy uzasadnienia. Tym samym obiektywność i wiarygodność nauki związane jedynie z fazą uzasadnienia twierdzeń (praw, teorii) niezależnie od sposobu ich odkrycia.

Zapoczątkowanie socjologii, a w szczególności socjologii wiedzy, zainicjowało konkurencyjne w stosunku do filozoficznego (epistemologicznego) źródło refleksji nad naturą ludzkiego poznania. Przedmiot rozważań miały stanowić zagadnienia relacji między wiedzą a czynnikami społecznymi. Tym samym socjologia zerwała z „egocentrycznym” charakterem klasycznej filozofii, która koncentrowała uwagę na jednostce, i wskazała, że zarówno wiedza, jak i aktywność poznawcza człowieka stanowią w istocie rezultat kolektywnego oraz kumulatywnego procesu<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Po raz pierwszy w wyraźny sposób dokonał tego August Comte, przyjmując za podmiot poznania społeczeństwo i głosząc, że „żaden człowiek nie jest początkiem, każdy kontynuuje”. Comte wskazał, że aby móc coś obserwować, umysł musi już dysponować określoną teorią. Bez odnośzenia zjawisk do znanych zasad nie tylko nie można byłoby powiązać izolowanych obserwacji, lecz nie dałoby się ich w większości w ogóle dostrzec i zapamiętać. Ludzka aktywność poznawcza stanowi w istocie rezultat kumulatywnego procesu trwającego pokolenia. By zrozumieć, jak

Socjologię u jej zarania w XIX w. zdominował pozytywizm zakładający wiarę w nieograniczone możliwości poznawcze nauki. Panujący ówczesnie scjentyzm dążył do rozszerzenia stosowania metody naukowej, właściwej przyrodoznawstwu (klasycznej fizyce), na wszystkie możliwe dziedziny myśli<sup>4</sup>. Postulowana przez pozytywistów reguła fenomenalizmu oznaczała zwrot przeciwko, właściwym poprzednim epokom, woluntaryzmowi i idei przyczynowości. Jej celem było wykrywanie praw (społecznych) rozumianych jako stałe związki między obserwowanymi zjawiskami. Socjologia jako „prawdziwa” nauka o społeczeństwie miała umożliwiać przewidywanie procesów społecznych, ich kontrolowanie oraz sterowanie nimi. Tym samym stanowiła uzasadnienia dla stosowania inżynierii społecznej.

Socjologię miał cechować obiektywizm zakładający bezwarunkowe oddzielenie podmiotu od przedmiotu poznania. Wiązał się z tym postulat usunięcia w cień zarówno podmiotowości badającego, jak i badanych (osobowości, przekonania). Życie społeczne należało analizować nie tyle przez pryzmat wyobrażeń jego uczestników, ile obiektywnie istniejących uwarunkowań, nierzadko jednak uykających ich świadomości. W konsekwencji obiektywizm wiązał się ze zignorowaniem wiedzy potocznej, a tym samym socjologia miała stanowić przeciwstawienie nie tylko tradycyjnej filozofii, lecz także potocznej refleksji.

Późniejszy rozwój socjologii oznaczał zasadnicze odrzucenie pozytywizmu. W powiązaniu z rozwojem nauk przyrodniczych następowała stopniowa erozja i degradacja wiary w determinizm, pewność i obiektywizm zmysłowego poznania. Kształtowały się warunki dla

człowiek myśli i działa, trzeba zatem poznać społeczny proces zmian w myśleniu i poznaniu (Elias 2010).

<sup>4</sup> Pozytywiści wyrażali przekonanie, że wyłącznie zmysły gwarantują możliwość poznania realnego świata. Krytykowali tradycyjną filozofię za rezygnację z pewności w imię nierealistycznego ideału znalezienia tzw. ostatecznych odpowiedzi. Poszukiwanie utajonej istoty rzeczy wiązały z metafizyką, którą zdecydowanie odrzucali. Na zaufanie zasługiwała jedynie wolna od metafizycznych uprzedzeń obserwacja zjawisk. Świat społeczny miał się cechować zarówno zewnętrznym, jak i niezależnym od obserwatora charakterem (Szacki 2002).

subiektywizmu, który zakładał, że rzeczywistość społeczna stanowi wypadkową przekonań konstytuujących ją jednostek. Otwierało to drogę do relatywizmu.

Z punktu widzenia refleksji nad naturą wiedzy i społecznym poznaniem szczególnie interesujące wydają się dokonania fenomenologii, która zdecydowanie wystąpiła przeciwko tradycji pozytywistycznej, koncentrując swoje zainteresowanie na wiedzy potocznej, pozostającej dotąd na marginesie socjologii<sup>5</sup>. Zgodnie z fundamentalnym twierdzeniem jej prekursora (Edmunda Husserla) nauki humanistyczne dotyczą sfery ludzkiej subiektywności w jej „świadomościowym odniesieniu do świata” (Szacki 2002, s. 482). W socjologii nie chodzi więc o świat taki, jaki jest rzeczywiście, ale o taki, jaki jawi się czy też obowiązuje w odbiorze określonych ludzi<sup>6</sup>.

Istotne znaczenie dla poszerzenia rozumienia zakresu wiedzy społecznej miało podejście wypracowane przez Alfreda Schütza, który wyeksponował znaczenie czynników życia codziennego (potocznego). Podstawowe medium w procesie kreacji i transmisji wiedzy stanowi język. Służy nazywaniu rzeczy i zdarzeń, a każda nazwa jest „typyfikacją i generalizacją” odwołującą się do dominującego w danej grupie systemu istotności, który uczynił tę rzecz na tyle ważną, że opatruje ją odrębnym terminem. Tym samym dowiódł, że zachodzi stałe *iunctum* między myśleniem potocznym a naukowym. Pojęcia naukowe są tworzone na bazie i w celu zastą-

pienia terminów myślenia potocznego. Mimo podejmowanych wysiłków na rzecz tworzenia w nauce hermetycznego języka nie jest w pełni możliwe wyeliminowanie tych inherentnych związków.

Zaprezentowany przegląd ewolucji poglądów w zakresie ludzkiego poznania pociąga za sobą ważne konsekwencje z punktu widzenia kategoryzacji wiedzy społecznej. Pokazuje, że wbrew rozpowszechnionym odczuciom pozanaukowe sposoby poznania mogą być traktowane jako równoprawne jej źródła. Tak więc w pełni uzasadnione jest rozważanie takich aspektów wiedzy społecznej, jak np. moralność, wierzenia, społeczne rytuały czy sztuka. Odznaczając się określoną zawartością informacyjną o świecie, jednocześnie bazują na zasadniczo odmiennych od nauki źródłach i metodach poznania (objawienie, przeżycie estetyczne, ekstaza, przekaz). Istotnym dopełnieniem ich katalogu jest wiedza określana mianem potocznej (praktycznej), która, oparta na codziennym doświadczeniu, warunkuje sprawne funkcjonowanie jednostek w społeczeństwie<sup>7</sup>.

### 3. Jednostkowe i zbiorowe aspekty wiedzy społecznej

Możliwości człowieka w zakresie poznania, kreacji i przetwarzania wiedzy nieodłącznie wiążą się z jego dychotomiczną naturą: biologiczną oraz społeczną. Jako gatunek biologiczny człowiek żyje w mniej lub bardziej ścisłym związku ze swoim przyrodniczym środowiskiem. Wynika

<sup>5</sup> Punkt wyjścia fenomenologii (*phainomenon* – w języku greckim – to, co się jawi) stanowił postulat badania świata w sposób wolny od jakichkolwiek uprzednich teorii czy spekulacji. Z założenia więc poznanie miała cechować „bezzałożeniowość” osiągnięta przez tzw. redukcję fenomenologiczną, oznaczającą zawieszenie (*epoché*) przekonania o realnym istnieniu zarówno świata, jak i poznającego go podmiotu. Polegała na badaniu zjawiskowości świata (fenomenów) przez czystą, pozbawioną założeń świadomość.

<sup>6</sup> Jeszcze dalej w swojej społecznej ontologii poszedł Alfred Schütz (2006), który wykluczał możliwość istnienia rzeczywistości (społecznej) niezależnie od znaczeń nadawanych jej przez ludzi. Socjologia zasadniczo ma do czynienia ze znaczeniami, które będąc immanentnie związane ze społeczną rzeczywistością, w istocie ją konstytuują. Świat społeczny jest światem intersubiektywnej kultury, z góry ustrukturyzowanym, czyli wyposażonym w strukturę sensowności obowiązującą żyjących w nim ludzi.

<sup>7</sup> Wiedza potoczna zapewnia orientację w zakresie typowych czynności życiowych bądź zawodowych, choć może się też wiązać z posiadaniem unikatowych kwalifikacji, np. niezbędnych do wykonywania określonego zawodu czy wytwarzania specyficznych wyrobów. Znaczna część wiedzy praktycznej jest nabywana drogą prób i błędów, stanowiąc wyraz osobistego doświadczenia. Ze względu na ograniczone możliwości werbalizacji w znacznej części ma charakter tzw. wiedzy ukrytej (milczącej) (Polanyi 1974). Zasadniczo wiedza potoczna przejawia się, czy też wyraża, w działaniu. W uzupełnieniu należy dodać, że nie w każdym przypadku musi mieć *stricte* praktyczne znaczenie: np. może wiązać się z indywidualnymi zainteresowaniami bądź służyć zaspokajaniu potrzeby poznawania świata.

stąd konieczność znajomości i respektowania praw szeroko rozumianej biosfery. Jednocześnie jako *homo socius* tworzy złożone społeczeństwa, z całokształtem właściwych im norm i zasad współżycia. Podział na wiedzę materialną i społeczną pozostaje aktualny zarówno w związku z odmienną naturą obu środowisk, jak też uwarunkowaniami poznawczymi człowieka.

Oba wymiary wymagają innych rodzajów wiedzy oraz specyficznych sposobów jej nabywania. Pierwszy potrzebuje choćby intuicyjnej znajomości praw właściwych naturze (np. fizyki, chemii czy biologii). Punktem wyjścia dla pozyskania wiedzy materialnej przez wieki było poznanie zmysłowe. Powstające w wyniku relacji zmysłów ze światem materialnym wrażenia, stanowiąc źródło surowego poznania, następnie są przetwarzane przez mózg w wiedzę (Cooley 1926). W grę wchodzi tu bardzo zróżnicowana wiedza, począwszy od praktycznej, znajdującej zastosowanie w codziennym życiu, aż po wysoce zaawansowaną, np. stanowiącą podstawę prac naukowych i badawczych. Postęp techniczny sprawił, że z biegiem czasu zawodne zmysły zostały wsparte coraz doskonalszymi narzędziami umożliwiającymi obserwację niedostępnych dla nich dotąd obszarów. Współcześnie rozwój tego rodzaju wiedzy przede wszystkim opiera się na dialektycznych relacjach między procesami rozumowania a rezultatami eksperymentów badawczych.

Z kolei drugi z wymienionych wymiarów (społeczny) implikuje niezbędność wiedzy umożliwiającej życie zbiorowe. Jest ona nabywana i rozwijana w środowisku międzyludzkich interakcji. Tworzenie i przekazywanie wiedzy społecznej zachodzi w ścisłej łączności z innymi. Kluczowe znaczenie ma komunikacja, warunkująca podzielenie i wymianę myśli oraz uczuć. W procesie kreacji wiedzy (społecznej) zasadnicze znaczenie mają różnego rodzaju uczucia, wrażliwości, instynkty, popędy czy intuicje należące do wewnętrznej sfery życia emocjonalnego człowieka. Silnie zakorzenione w ewolucji, współkształtowane w procesie socjalizacji, stanowią istotne źródło wiedzy społecznej. W procesie komunikacji rola zmysłów polega na przekazywaniu społecznej symboliki, dzięki czemu warunkują i pobudzają one wewnętrzne życie jednostek od zmysłów oderwane.

Na gruncie społecznym wiedza przejawia dychotomiczną naturę ze względu na rodzaj dysponentów. Ma charakter jednostkowy, gdy odnosimy ją do pojedynczych osób, lub zbiorowy, kiedy podzielana jest przez określone grupy. W obu przypadkach jej dysponentami w ostatecznej instancji są jednostki. Kiedy indywidualne przekonania są podzielane przez innych, czy to określone grupy, czy też całe społeczeństwa, dochodzi do przejścia z poziomu wiedzy indywidualnej na obszar tzw. wiedzy intersubiektywnej. Zdecydowanie indywidualną naturę ma wiedza pochodząca bądź bezpośrednio z poznania zmysłowego, bądź określonych sposobów rozumowania (introspekcja, intuicja). Z kolei zbiorowy charakter mają różne idee, przesady, przekonania, wierzenia, które jednostki nabywają w drodze socjalizacji oraz uczenia się. Socjalizacja i uczenie wiążą jednostkowe zasoby wiedzy ze skumulowanym społecznym doświadczeniem, które jest zapośredniczane poprzez różnorakie społeczne instytucje (np. język).

Nie sposób w tym miejscu szczegółowo rozważać złożonych zagadnień dotyczących biologicznych i społecznych uwarunkowań ludzkiego poznania, jak również licznych sporów w zakresie determinizmu/indeterminizmu człowieka. Tytułem wstępu można jedynie pokusić się o zasygnalizowanie pewnych kluczowych aspektów w tym względzie. W kolejności pokrótce przedstawione zostaną jednostkowe i zbiorowe uwarunkowania poznania.

Nauki biologiczne w kontekście wiedzy zwróciły uwagę na centralną pozycję mózgu, który wraz ze zmysłami stanowi zasadniczy instrument poznania. Podejście ewolucyjne uznaje go za swego rodzaju „maszynę myślenia”, która powstała jako narzędzie walki o przetrwanie, a nie służące samopoznaniu. To powoduje, że człowieka charakteryzują liczne ograniczenia w zakresie postrzegania i rozumienia świata oraz dość marne wyposażenie zmysłowe (Wilson 2011). Umysł bez pomocy dodatkowego wyposażenia i wiedzy naukowej postrzega jedynie wąskie wycinki rzeczywistości, zasadniczo takie, które są niezbędne do życia w środowisku przyrodniczym. Ponadto istoty ludzkie w wysokim stopniu charakteryzuje duża skłonność do irracjonalnych zachowań, gdyż z uwagi na strukturę mózgu procesom myślenia towarzyszą emocje,

stanowiące ich stały i często nieuświadomiany składnik<sup>8</sup>. Biologia ewolucyjna wskazała także na istotne znaczenie w procesach poznawczych tzw. reguł epigenetycznych. Są to wrodzone regularności rozwoju umysłowego składające się na ludzką naturę, a stanowiące rezultat subtelnych oddziaływań czynników biologicznych i kulturowych. Można je określić mianem „przygotowanego uczenia się”, które istotnie podnosi zdolności poznawcze (adaptacyjne) człowieka<sup>9</sup> (ibidem).

Antropolodzy, badając mechanizmy uczenia się, uznali, że podobieństwo czy identyczność to cechy nadawane przedmiotom przez ludzi poprzez ujęcie ich w pewnej strukturze teoretycznej. Podobieństwo nie ma niezależnego charakteru, nie stanowi cechy samych rzeczy, lecz zostaje przyznane przez człowieka w ramach spójnego schematu. Konstruowanie podobieństw to zasadniczy proces intelektualny, który przebiega w sposób niezauważalny (Douglas 2011). Psycholodzy wskazali w tym kontekście na podstawową ich zdaniem cechę ludzkie-

go poznania i myślenia, jaką stanowi ujmowanie konkretnych przedmiotów przez kategorie ogólne. Należy dodać, że postrzeganie przedmiotów w życiu codziennym wbrew pozorom nie stanowi tylko prostego odzwierciedlenia zmysłowej percepcji (doświadczenia). W istocie to konstrukt o złożonej naturze, zgodnie z terminologią Alfreda Northa Whiteheada tworzący i wykorzystujący swoiste „obiekty myślowe” (Schütz 2006). Obrazy doświadczane za pomocą zmysłów zawierają określone „rozumowe dookreślenia” (czy też są uzupełniane o nie przez mózg) stanowiące hipotetyczne wyobrażenia zmysłowych przedstawień. Tym samym fakty potocznego spostrzegania nie są tak konkretne, jak się wydają, gdyż zawierają abstrakcje pochodzące z ludzkiego doświadczenia. Zbliżony charakter ma opisywane przez psychologów zjawisko redundacji otoczenia, kiedy to na podstawie wycinkowej informacji wyciąga się wnioski o większej całości.

Socjologia z kolei wskazuje, że wszystkie kategorie pojęciowe stosowane przez człowieka są społecznie (kulturowo) określane i przekazywane. Tym samym socjologiczne i psychologiczne aspekty przeplatają się w procesie poznania, skutkując tym, że wiedza o pewnych powszechnie znanych obiektach służy za model ujmowania innych sfer rzeczywistości. Treściowo pojęta wiedza o pewnych obiektach pełni w takich przypadkach funkcję mechanizmu rozpoznawania i klasyfikowania (typologizowania) obiektów dotychczas nieznanymi (Ziółkowski 1989).

Na dążność do regularności zachowań jako istotny rys człowieka wskazał m.in. Karl Popper (2012), twierdząc, że jednostki cechuje silna potrzeba poszukiwania prawidłowości (nawet tam, gdzie ich nie ma). Dążność ta miałaby wynikać z pierwotnych skłonności (instynktów) wyrażających pragnienie uczynienia świata zgodnego z własnymi oczekiwaniami. Potrzeba ta w praktyce wiąże się z kurczowym przestrzeganiem zasad, nawet gdy w danym przypadku ich stosowanie nie wydaje się racjonalne. W tym kontekście Ronald A. Heiner (1983) zasugerował, że obserwowane regularności zachowania mogą być z powodzeniem rozumiane jako swego rodzaju reguły stanowiące adaptacyjną odpowiedź w sytuacjach niepewności. Kluczowe znaczenie dla zrozumienia zachowania ludzi ma istnienie luki między kompetencją odszyfrowania proble-

<sup>8</sup> Jak stwierdza Edward O. Wilson: „Światło rozumu omiata jedynie fragmenty świata, które są niezbędne do przetrwania (...). W walce o przetrwanie bardziej liczyły się mit, samoułuda, rytuały plemienne czy tożsamość niż prawda”. Mózg niesie ze sobą piętno 400 mln lat prób i błędów historii. W jej końcowym etapie osiągnął błyskawicznie nowy poziom rozwoju wraz ze zdolnością posługiwania się językiem i kulturą. Stary (gadzi) mózg ukształtowany przed milionami lat jako wehikuł instynktów został stopniowo obudowany nowym. Rezultatem tego procesu jest natura ludzka: „geniusz ożywiany zwierzęcą przebiegłością i emocjami, dzięki któremu umiejętność łączenia namiętności do polityki i sztuki z racjonalnością stanowi nowe narzędzie przetrwania” (Wilson 2011, s. 121 i 133).

<sup>9</sup> Pierwotne reguły epigenetyczne ustawiają układ sensoryczny człowieka na przetwarzanie informacji audiowizualnych, podczas gdy u zwierząt rozwinął się głównie zmysł węchu i smaku. Na najwyższych poziomach aktywności umysłowej dochodzą do głosu złożone, tzw. wtórne reguły epigenetyczne, umożliwiając m.in. społeczną orientację człowieka. Aktywnie oddziałują m.in. w procesie reifikacji, stanowiącej swoisty algorytm umysłu, umożliwiającą zaprowadzenie ładu w świecie poprzez sprowadzenie złożonych pojęć i zjawisk do prostszych, które następnie są porównywane ze znanymi już przedmiotami czy formami aktywności. Zbliżony charakter ma tzw. instynkt diadyczny, wyrażający się w skłonności do wprowadzania dychotomicznych podziałów zjawisk społecznie ważnych.

mu (rzeczywistości) i trudnością w wyborze najbardziej preferowanej alternatywy. Im ta luka jest większa, tym bardziej prawdopodobne, że jednostki narzucają sobie regularne i bardzo ograniczone wzory zachowań. Następuje to w celu poradzenia sobie ze złożonością i niepewnością<sup>10</sup>.

Socjologowie reprezentujący nurt etnometodologii<sup>11</sup> podkreślają, że podstawową rolą poznawczą towarzyszącą życiu codziennemu jest tzw. postawa naturalna (naturalne nastawienie). Oznacza ona wiarę w realność postrzeganego świata – że obiekty są takie, jakie się wydają. To tzw. *epoché* postawy naturalnej – oznaczające zawieszenie, ujęcie w nawias tego, że świat i jego obiekty mogą być inne niż się przedstawiają obserwatorom (Schütz 2006). Potocznego

obserwatora z gruntu cechuje naiwny realizm, wynikający z faktu, że interesuje go praktyczna użyteczność posiadanej wiedzy, a nie stopień jej prawdziwości czy logicznej spójności. Można tu mówić o swoistym konformizmie i braku refleksyjności. Jak ujął to Marek Ziółkowski (1989, s. 219), znamionuje ich wiedza w zakresie „jak”, a nie „dlaczego” bądź, inaczej to ujmując, wiedza racjonalności „praktycznie efektywnego nawyku funkcjonującego w oczywistym, niekwestionowanym świecie”.

Przekraczając poziom jednostkowy (indywidualnej wiedzy), wkracza się na obszar wiedzy zbiorowej określanej mianem świadomości społecznej. Z punktu widzenia każdej jednostki jej egzystencja wiąże się z istnieniem określonej

Tab. 1. Typy świadomości społecznej

Typ świadomości	Charakterystyka
Myślenie potoczne	Rozproszone, spontaniczne i intuicyjne przeświadczenia, zapis różnorodnych doświadczeń życiowych, mających często charakter pochopnych uogólnień.
Sfera <i>sacrum</i>	Magia, mit i religia – z założenia nie poddają się sprawdzeniu lub zakwestionowaniu, gdyż opierają się na wierze; są to prawdy objawione czerpiące swą moc siłą autorytetu tych, którzy je konstatują; brak miejsca na argumentację.
Ideologie	Zbiory, systemy idei – dostarczają uzasadnienia, legitymizacji, wsparcia jakimś interesom grupowym lub utwierdzają ich tożsamość. Zawierają negatywne przekonania na temat innych grup uznawanych za zagrażające interesom czy też tożsamości. Ze względu na związek z fundamentalnymi interesami grup i ich zbiorową tożsamością ideologia powoduje szczególnie silne emocje i mobilizuje do działania. Instrumentalna, legitymizująca rola ideologii sprawia, że jest ona szczególnie podatna na różnego rodzaju patologiczne formy myślenia – stereotypy, przesady, konfabulacje, idealizacje itp.
Opinia publiczna	Charakterystyczny dla zbiorowości kompleks poglądów na sprawy publiczne. Zbliżony do ideologii, związany z działalnością mass mediów. Poczucie wspólnoty opinii umożliwia społeczny aktywizm i partycypację polityczną.
Wiedza naukowa	Naukowość traktowana jest jako szczególnie istotna forma nobilitacji idei; łączy się z poznaniem naukowym zakładającym stosowanie rygorystycznych procedur, które mają zapewniać wiarygodność i pewność (metoda naukowa). Dążeniem nauki jest to, by jej twierdzenia były maksymalnie zgodne z rzeczywistością i obiektywnie prawdziwe. Wobec ciągłego postępu nauki postulat ten w praktyce jest rozumiany jako uznanie twierdzeń, które są uważane za najbardziej prawdopodobne na danym etapie jej rozwoju.
Literatura, sztuka i muzyka	Odzwierciedlają właściwe danej kulturze nurty, gusta i oceny; sfera twórczości artystycznej, dziedziny odznaczające się wolnością i subiektywizmem twórców oraz charakterem poezateoretycznym.

Źródło: opracowanie własne na podst.: Sztompka 2006.

<sup>10</sup> Potwierdza to obserwacja świata zwierzęcego, który charakteryzuje większa sztywność i nieelastyczność zachowania. Tym samym jego wzorce u zwierząt są łatwiejsze do uchwycenia. Z szerszej perspektywy jest czymś oczywistym, że większość gatunków wykazuje zaprogramowane wzory zachowań, które są wysoce niewrażliwe na zmiany środowiskowe, nawet jeśli taka sztywność prowadzi do wyginięcia (Heiner 1983).

<sup>11</sup> Głównym przedmiotem badania etnometodologii jest wiedza potoczna, zarówno dyskursywna, jak i praktyczna, milcząca. Urzeczywistniła zwrot w kierunku badania „naturalnej hermeneutyki życia społecznego”, czyli preinterpretacji stanowiących podłoże życia społecznego i wiedzę o nim.



obiektywnej, niezależnej i zewnętrznej wobec niej struktury społecznej wiedzy. Mowa o tzw. intersubiektywnej obiektywności, mającej fundamentalne znaczenie dla zrozumienia istoty społeczeństwa. Stanowi ono bowiem kolektywny podmiot/nośnik tej *sui generis* świadomości.

Świadomość społeczna obejmuje szerokie spektrum poglądów, przekonań i aktywności spajających i splatających jednostkowe działania w spójną społecznie „całość”. Jest przy tym kategorią bardzo ogólną. Zaliczyć do niej można odległe obszary myśli i działań, począwszy od języka, poprzez myślenie potoczne, sferę *sacrum*, ideologie czy opinię publiczną, aż po naukę i sztukę.

Opis mechanizmu powstawania świadomości społecznej można zobrazować w dwojaki sposób, przyjmując perspektywę myśli bądź stanowiących ich eksternalizację działań. Otóż punkt wyjścia dla jej kształtowania się może stanowić pewna konfiguracja sądów (przekonań), pierwotnie indywidualnych, które po ujawnieniu i zaakceptowaniu (podzielanie przez innych) stają się faktami społecznymi (kulturowymi). Fakty społeczne odrywają się od jednostek, stając się elementem – zewnętrzną w stosunku do nich (ich świadomości) – społecznej rzeczywistości. Na ich bazie dochodzi następnie do ukształtowania się pewnych schematów myślenia, czyli świadomości społecznej *sensu stricto* (Sztompka 2006).

Można ten sam proces ująć z perspektywy aktywistycznej. Najprostsze skłonności ludzkie najpierw przechodzą w nawyki, a następnie dochodzi do typizacji kreowanych na ich podstawie czynności czy relacji. Proces typizacji w rezultacie interakcji społecznych prowadzi do powstawania zewnętrznych wobec jednostki faktów stanowiących elementy konstrukcyjne otaczającej ją społecznej rzeczywistości. W kolejności następują procesy ich instytucjonalizacji. Pociągają one za sobą mechanizmy uprawomocnienia powstałych instytucji poprzez wytworzenie rozbudowanych uniwersów symbolicznych (Berger, Luckmann 2010).

Określanie świadomości społecznej z poziomu sądów psychologicznych nie implikuje, że automatycznie należy zakwalifikować do niej wszystkie indywidualne przekonania. Muszą zostać spełnione dodatkowe kryteria, łącznie wyczerpujące następujące warunki (Ziółkowski

1989): 1) ukonstytuowanie się wspólnoty przekonań, 2) współświadomienie istnienia wspólnoty, 3) podejmowanie na gruncie wspólnych przekonań określonych działań praktycznych (indywidualnych albo zbiorowych).

Szczególnie istotne znaczenie w procesie kreacji społecznej świadomości ma etap wspólnoty przekonań. Wskutek ogólnego przeświadczenia, że inni myślą podobnie, świadomość społeczna wykazuje tendencję do ulegania wzajemnemu wzmocnieniu i potwierdzaniu. Tym samym wchodzące w jej zakres poglądy cechują się powszechnym przekonaniem o ich niewątpliwym i bezalternatywnym charakterze. Następuje ich dogmatyzacja, co powoduje, że odznaczają się dużą inercją i są odporne na zmianę. Przekonania potrafią utrzymać się przez całe epoki mimo sprzeczności z oczywistymi faktami czy bezpośrednimi doświadczeniami (Sztompka 2006).

Świadomość społeczna w istocie stanowi rezultat procesu obiektywizacji uzewnętrznionych wytworów ludzkiego myślenia. Ma charakter intersubiektywnej obiektywności, czyli konstituuje określoną, zewnętrzną w stosunku do jednostki, rzeczywistość społeczną. Powstająca w ten sposób realność zyskuje status obiektywnej sfery faktów. Jak twierdzą Peter Berger i Thomas Luckmann (2010, s. 90): „ma własną historię, wyprzedza narodziny jednostki i wykracza poza wspomnienia biograficzne”. Jest to jednak rzeczywistość wytworzona. A zatem człowiek potrafi wytworzyć świat, który następnie jest przez niego doświadczany jako element zewnętrznej w stosunku do niego rzeczywistości. Mimo że w ludzkim doświadczeniu świat społeczny jest odbierany jako obiektywny, nie uzyskuje on statusu ontologicznego niezależnego od działań człowieka (ludzi).

Świadomość społeczna stanowi zarazem instrument podporządkowania jednostkowych zachowań, będąc kluczowym elementem ładu społecznego. Samo jego pojęcie implikuje istnienie zbioru reguł wyznaczających ramy indywidualnych oraz zbiorowych zachowań ludzkich. Tym samym ład społeczny w zasadniczym stopniu opiera się na instytucjach oraz określonej wiedzy (społecznej). Instytucje rozumiane jako zespoły ustalonych i rozpowszechnionych reguł służą strukturyzacji społecznych interakcji. Wyznaczając powszechnie akceptowalny za-

kres działań, wnoszą do życia społecznego stabilność i porządek. Warunkiem zaś ich istnienia i stosowania jest określona wiedza (świadomość) społeczna, stanowiąca w istocie skryształowaną i ustrukturyzowaną informację (Hockuba 1995). Stąd wynika, że oba elementy ładu społecznego odznaczają się wspólną cechą, mianowicie posiadaniem zawartości informacyjnej osadzonej w społecznej świadomości: instytucje o pożądanych, ewolucyjnie ukształtowanych regułach zachowań, wiedza zaś o zjawiskach i relacjach zachodzących w świecie.

\* \* \*

Reasumując, wiedzę społeczną można kategoryzować na różne sposoby. Z uwagi na swoiście eklektyczny charakter trudno ją jednoznacznie zaszufladkować. Wydaje się, że to złożone pojęcie, pozostające w niezgodzie z wieloma klasyfikacjami, w istocie obejmuje następujące zasadnicze odmienne kategorie znaczeniowe:

- Praktyczną znajomość społecznych realiów i umiejętność funkcjonowania w świecie ludzkich relacji, z wyeksponowaną pozycją codziennej wiedzy i doświadczenia życiowego. Wiedza tego rodzaju jest w skali społeczeństwa rozproszona (Hayek 1945) i trudna do werbalizacji – tzw. wiedza milcząca (Polanyi 1974). Wiedza praktyczna z definicji ma służyć rutynowemu wykonywaniu działań, funkcji itp. W odniesieniu do życia społecznego powinna umożliwić bezkonfliktowe i bezkolidyżne funkcjonowanie społeczeństwa. Ułatwia odczytywanie emocji, nastawień i intencji aktorów społecznych (**jednostkowa wiedza społeczna**).
- Skumulowane ludzkie doświadczenie odzwierciedlone w określonej organizacji życia społecznego, ucieleśnione w instytucjach społecznych, łącznie z dominującymi ideami składającymi się na pojęcie kultury. Kultura zapewnia jednostkom gotowe zestawy przekonań, poglądów czy wierzeń, a jej kluczowym wytworem jest język będący zarazem fundamentalnym narzędziem myślenia i wyrażania przekonań (**zbiorowa wiedza społeczna**).
- Rezultat naukowego poznania odmiennych dyscyplin nakierowanych zarówno na badanie społeczeństwa jako całości, jak też jednostko-

wych uwarunkowań ludzkiego postępowania (socjologia, psychologia społeczna, etnografia, ekonomia, antropologia, religioznawstwo). Związana z systemami celowej ludzkiej aktywności, nakierowanymi na rozwijanie i pogłębianie wiedzy o zjawiskach, zdarzeniach czy procesach znajdujących się w polu zainteresowania nauki (**naukowa wiedza społeczna**).

Wiedzę społeczną w wąskim rozumieniu należy łączyć z dwiema pierwszymi kategoriami, tj. wiedzą jednostkową i zbiorową. Przejawia na tym poziomie zasadniczo potoczny czy też praktyczny charakter. Z kolei sama stanowi przedmiot teoretycznej refleksji podejmowanej na gruncie naukowej wiedzy społecznej. Tym samym ostatnia kategoria w istocie jest metawiedzą społeczną.

#### 4. Zakończenie

Pojęcie wiedzy społecznej jest złożonym konstruktem obejmującym rezultat zróżnicowanych poziomów i źródeł ludzkiego poznania. W wąskim ujęciu należy je łączyć z formami poznania praktycznego, jednostkowego i zbiorowego, w szerszym zaś obejmuje także wiedzę o charakterze teoretycznym wypracowaną na gruncie dyscyplin zajmujących się określonymi aspektami życia społecznego.

Przeprowadzone rozważania wykazały, że wbrew rozpowszechnionym odczuciom pozanaukowe sposoby poznania mogą być traktowane jako równoprawne źródła wiedzy społecznej. Wynika to ze swoistej natury społecznej rzeczywistości, która ma względny charakter na skutek współkształtowania jej przez człowieka. Tym samym wiedza społeczna umyka typowej dla nauki dążności do obiektywizacji z uwagi na konieczność jej relatywizowania do właściwych ludziom warunków poznania. Tak więc w pełni uzasadnione jest rozważanie na gruncie nauk społecznych takich aspektów wiedzy, jak np. moralność, wierzenia, społeczne rytuały, sztuka czy działalność praktyczna.

Jednocześnie należy pamiętać, że działalność naukowa jak każdy przejaw zbiorowej aktywności ma charakter społeczny. Rozwija się w stałym *unctum* ze swoim społecznym środowiskiem. Przejawia ściśle związki z działaniem ludzi

i wiedzą potoczną, mimo podejmowanych starań na rzecz emancypacji, w tym budowy specjalistycznego i hermetycznego języka. Tym samym utożsamianie jej wyłącznie z zaawansowaną teorią (społeczną) pomija złożoną naturę owej wiedzy, uniemożliwiając zrozumienie uwarunkowań procesu ewolucji naukowego poznania.

Wiedza społeczna w aspekcie zbiorowym odzwierciedla zbiorowe wyobrażenia – fakty społeczne, których korespondencja z racjonalną logiką, nauką czy realnie zaistniałymi zdarzeniami często jest fragmentaryczna. Tym samym społeczna świadomość cechuje się swoistą autonomią oraz kognitywnym zamknięciem, stanowiącym niejednokrotnie barierę przed możliwością racjonalnego zarządzania zbiorowymi bytami. Dlatego skuteczność rządzenia nieraz wymaga sięgania po instrumenty ze sfery uniwersów symbolicznych.

## Literatura

Berger P.L., Luckmann T. (2010). *Społeczne tworzenie rzeczywistości* (przekł. J. Niżnik). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Cooley Ch.H. (1926). „The roots of social knowledge”, *American Journal of Sociology*, t. 32, nr 1, s. 59–79.

Douglas M. (2011). *Jak myślą instytucje* (przekł. O. Siara). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Elias N. (2008). *Społeczeństwo jednostek* (przekł. J. Stawiński). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Elias N. (2010). *Czym jest socjologia* (przekł. B. Baran). Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.

Hausner J. (2012). „Tworzenie i rodzaje wiedzy społecznej”, *Zarządzanie Publiczne*, t. 1, nr 19, s. 9–18.

Hayek F.A. (1945). „The use of knowledge in society”, *The American Economic Review*, t. 35, nr 4, s. 519–530

Heiner R.A. (1983). „The origin of predictable behavior”, *The American Economic Review*, t. 73, nr 4.

Hockuba Z. (1995). *Droga do spontanicznego porządku. Transformacja ekonomiczna w świetle problemu regulacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Marcos A. (2012). *Filozofia nauki. Nowe wymiary* (przekł. P. Roszak). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Nowak S. (2008). *Metodologia badań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Polanyi M. (1974). *Personal Knowledge: Towards a Post-Critical Philosophy*. Chicago: University of Chicago Press.

Popper K.R. (2012). *Wiedza obiektywna* (przekł. A. Chmielewski). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Schütz A. (2006). „Potoczna i naukowa interpretacja ludzkiego działania”, w: M. Szacki, M. Ziółkowski et al., *Współczesne teorie socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Szacki J. (2002). *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Sztompka P. (2006). *Socjologia*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

Wilson E.O. (2011). *Konsiliencja. Jedność wiedzy* (przekł. J. Mikos). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Ziółkowski M. (1989). *Wiedza, jednostka, społeczeństwo: zarys koncepcji socjologii wiedzy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

## The social context of knowledge and cognition

The paper discusses the problem of knowledge in terms of determinants of human cognition. The main objective is to determine the *designatum* of the concept of social knowledge and the methods of its categorization. The author presents the key issues concerning knowledge and cognition, both individual and collective. He discusses the dilemmas arising from the nature of human knowledge and ultimately impinging on the nature and shape of social knowledge. He concludes that social knowledge is relative to human knowledge, and that every kind of knowledge, including scientific, develops in close connection with its social environment.

Keywords: epistemology, ethnomethodology, cognition, sociology of knowledge, social knowledge, colloquial knowledge.